

Kolejne protesty w Baszkortostanie

Miłosz Bartosiewicz

17 stycznia Fail Ałsynow, jeden z nieformalnych liderów baszkirskiego ruchu narodowego, został skazany na cztery lata kolonii karnej za rzekome podżeganie do nienawiści etnicznej. W Bajmaku, gdzie zapadło orzeczenie, wybuchły protesty w obronie Ałsynowa. Skupiły one ok. 10 tys. uczestników, a rozpoczęły się jeszcze 15 stycznia, kiedy pierwotnie miał zapaść wyrok. W mieście doszło także do starć z siłami porządkowymi. 19 stycznia manifestacja licząca do tysiąca osób odbyła się również w Ufie, stolicy Republiki Baszkortostanu. W kolejnych dniach demonstracje wygasły. Dotychczas kilkunastu ich uczestników skazano na areszt administracyjny, a przeciw sześciu wszczęto postępowania karne. Władze republikańskie przedstawiają protesty jako działalność ekstremistyczną i separatystyczną, inspirowaną przez siły zewnętrzne (w tym rzekomo wywiady państw bałtyckich i Ukrainy). Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow zbagatelizował wystąpienia, umniejszając ich skalę i sugerując, że kwestia ta wchodzi w zakres kompetencji lokalnych władz.

Komentarz

- Źródeł demonstracji należy upatrywać w wielu czynnikach. Protesty bezpośrednio sprowokował surowy – wyższy od żądanego przez prokuraturę – wyrok dla Ałsynowa. Nie bez znaczenia było też miejsce jego ogłoszenia (rejon bajmakski w zdecydowanej większości zamieszkują etniczni Baszkirzy). Głębsze podłoże wystąpień stanowią problemy społeczno-gospodarcze w Baszkortostanie, wynikające m.in. z wysokich wydatków regionu na wsparcie wojny z Ukrainą (w 2024 r. przeznaczono na ten cel ponad 4,5 mld rubli przy deficycie budżetowym planowanym na 10 mld). Kolejną trudną kwestią są straty wśród mieszkańców (zginęło ponad 1,3 tys. baszkirskich żołnierzy, co plasuje Baszkortostan w czołówce najbardziej dotkniętych wojną regionów Rosji pod względem liczb bezwzględnych). Niezadowolenie Baszkirów, stanowiących tylko 31% populacji republiki, wywołują ich sytuacja kulturowo-językowa (od 2018 r. nauka języka baszkirskiego w szkołach jest nieobligatoryjna) oraz problemy środowiskowe związane z wydobywaniem bogactw naturalnych, w dużej mierze przez koncerny zarejestrowane poza Baszkirią. W ubiegłych latach w Baszkortostanie regularnie dochodziło do manifestacji na tle ekologicznym i kulturowym. Sukcesem zakończyły się np. wystąpienia przeciwko eksploatacji przemysłowej wzgórza Kusztau (2020 r.), mającego dla Baszkirów znaczenie symboliczne, czy istotnego z punktu widzenia ich historii stanowiska archeologicznego w Ufie (2023 r.), gdzie powstała prawosławna cerkiew.
- Ałsynow, który w przeszłości przewodził zdelegalizowanej w 2020 r. organizacji nacjonalistycznej Baszkort, to ważna postać ruchu protestu. Jako oficjalny powód jego skazania podano kontrowersyjne przemówienie wygłoszone w kwietniu 2023 r. podczas

zgromadzenia przeciw nielegalnej eksploatacji złota (użył wówczas wyrażen, które biegły sądowy zinterpretował jako obraźliwe wobec migrantów zarobkowych z Azji Centralnej i Kaukazu Północnego). W wyroku na działacza można dopatrywać się próby poprawienia notowań gubernatora Baszkortostanu Radija Chabirowa na Kremlu (Ałsynow kilkakrotnie skrytykował wojnę na Ukrainie), zemsty ze strony władz republiki (aktywistę osobiście zadenuncjował lider Baszkirii) i/lub nacisków Moskwy (16 stycznia działacz trafił na federalną listę ekstremistów i terrorystów).

- Oskarżenia o udział zewnętrznych aktorów w demonstracjach w obronie skazanego służą władzom regionu za polityczno-propagandowe usprawiedliwienie, w tym wobec Kremla. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę znacznie zaostrzyły one represje wymierzone w opozycję, działaczy narodowych i ich rodziny. W rzeczywistości wystąpienia były oddolne, a manifestujący skrzętnie unikali symboliki i haseł niepodległościowych, antyrosyjskich czy antywojennych, ograniczając swoje żądania do oswobodzenia Ałsynowa i ustąpienia Chabirowa ze stanowiska (z tym drugim apelem protestujący zwrócili się publicznie do Władimira Putina). Potencjał dla rozwoju tendencji separatystycznych w republice pozostaje niewielki, m.in. z uwagi na mniejszościowy udział Baszkirów w strukturze demograficznej, czynniki ekonomiczne oraz brak zorganizowanego zaplecza politycznego. Radykalni działacze emigracyjni i ruchy pokroju Komitetu Baszkirskiego Oporu mają marginalny wpływ na sytuację w regionie.
- Choć protesty w Baszkortostanie wyróżniają się pod względem skali na tle innych wystąpień w Rosji w ostatnich dwóch latach, to obiektywnie są wciąż stosunkowo nieliczne i mają charakter wewnątrzrepublikański. Ich eskalacja czy rozprzestrzenienie się na sąsiednie regiony wydają się mało prawdopodobne. Obecna sytuacja może natomiast pogłębić niezadowolenie wśród ludności baszkirskiej, skłonić ją w niedalekiej przyszłości do innych akcji sprzeciwu, a także spowodować przetasowania kadrowe we władzach republiki (kadencja Chabirowa upływa w tym roku). Kreml w kontekście zbliżających się „wyborów” prezydenckich (kluczowych z punktu widzenia legitymacji systemu) stara się bowiem unikać napięć społecznych potencjalnie niebezpiecznych dla wyniku Putina i dystansuje się od wydarzeń w Baszkortostanie.